NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · NIEDZIELA 13 · PAŹDZIERNIKA 1946 R. — NR 245

DZIŚ REFERENDUM WE FRANCJI

3 partie rządzące wzywają do głosowania za projektem Konstytucji

LONDYN 13. 10. (BBC). Dnia 13-go odbędzie się we Francji referendum w sprawie projektu nowej konstytucji. Jeśli Francuzi opowiedzą się w większości za projektem wyznaczone zostaną wybory do nowego parlamentu francuskiego, jeśli zaś opowiedzą się przeciwko projektowi, Konstytuanta będzie musiała opracować nowy projekt.

PARYŻ 13. 10. (PAP). Trzy główne partie francuskie MRP (Ruch Republikańsko-Ludowy), Socjaliści i Komuniści, które razem dysponują 75% mandatów w Zgromadzeniu Konstytucyjnym wezwały swych zwolenników do głosowania za projektem nowej konstytucji i do odpowiedzi, twierdzącej w referendum.

BIDAULT WZYWA DO GŁOSOWANIA ZA KONSTYTUCJĄ

Paryż 13. 10. (PAP). Premier francuski Georges Bidault wygłosił przemówienie radiowe, w którym wezwał naród do uchwalenia w referendum niedzielnym nowego projektu konstytucji. Francja od 6 lat nie posiada ustabilizowanego ustroju i musi wreszcie wybrać parlament i rząd.

Bidault podkreślił trzy punkty, w których nowa konstytucja różni się zasadniczo od projektu odrzuconego przez wyborców w maju: 1) zespala ona Francję z posiadłościami zamorskimi, 2) udziela większych pełnomocnictw prezydentowi republiki, 3) wprowadza drugą izbę. Nowa konstytucja gwarantuje prawdziwie parlamentarne rządy.

Premier wezwał wszystkich Francuzów do głosowania za nową konstytucją.

APEL WICEPREMIERA THOREZA

PARYŻ 13. 10. (PAP). W przeddzień referendum wicepremier Thorez, przywódca francuskiej partii komunistycznej wygłosił przez radio przemówienie do narodu francuskiego, stwierdzając, że interes Francji i republiki wymaga odpowiedzi „tak" na pytanie, dotyczące projektu Kon-

(Dokończenie na str. 2-ej).

Smuts znowu mówi

LONDYN, 13. 10. (BBC). Premier Południowo-Afrykański Smuts wygłosił przemówienie przed połączonym parlamentem holenderskim. W swoim przemówieniu poddał on krytyce działalność ONZ.

Krytyka zasadzała się w dwóch punktach: po pierwsze Smuts stwierdził, że prawo veta wykorzystywane jest jako pionek w polityce wielkich mocarstw, po drugie stwierdził, że ONZ miesza się często do wewnętrznych spraw poszczególnych członków.

Tow. Dr Drobner udaje się do Szwecji

WARSZAWA, 13. 10. (SAP). 13 października odbędzie się w Sztokholmie pogrzeb premiera szwedzkiego i przewodniczącego szwedzkiej Partii Pracy Albina Hanssona. Delegatem PPS na pogrzeb premiera Hanssona jest tow. dr Drobner, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS.

Rozmowy brytyjsko-radzieckie

LONDYN, 13. 10. (BBC). W Londynie toczą się rozmowy pomiędzy Wielką Brytanią, a Zw. Radzieckim w sprawie zawarcia umowy handlowej między tymi dwoma państwami.

Zniesiono wizy wjazdowe

LONDYN, 13. 10. (BBC). Między W. Brytanią a Francją doszło do układu znoszącego konieczność wiz wjazdowych w podróży między Francją i Anglią. Układ ten ma na celu ułatwienie turystyki pomiędzy obu krajami. Wielka Brytania zaproponuje podobną umowę innym krajom europejskim.

Wybory w brytyjskiej strefie

LONDYN, 13. 10. (BBC). W brytyjskiej strefie okupacyjnej trwają przygotowania do wyborów komunalnych. W wyborach ma wziąć udział [illegible] wyborców. 12 partii wystawiło już swoich kandydatów. Ponadto została stworzona lista tysiąca kandydatów, którzy nie należą do żadnej partii.

Postulaty świata pracy będą uwzględnione

WARSZAWA, 13. 10. (PAP). Od pewnego czasu dają się słyszeć skargi, że obciążenia podatkowe wynagrodzeń pracowników są zbyt wygórowane.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że obecnie są w toku prace, mające na celu zmianę przepisów podatku od wynagrodzeń w kierunku uwzględniającym słuszne postulaty świata pracy.

Przewidziane jest m. in podwyższenie minimum wynagrodzenia nie podlegającego opodatkowaniu i złagodzenia progresji podatkowej.

Zaznaczyć należy, że prace nowelizujące przepisy o podatku od wynagrodzeń w kierunku uwzględniającym słuszne interesy świata pracy, są podejmowane przez Ministerstwo Skarbu, już po raz trzeci, a to w konsekwencji zmian, jakie zachodziły w międzyczasie w zakresie wysokości wynagrodzeń, a zwłaszcza na poziomie płac najniższych.

Ordynacja wyborcza

WARSZAWA, 13. 10. (PAP). Ukazał się 48 numer Dziennika Ustaw R. P., w którym pod pozycją 274 ogłoszona została ustawa z dnia 22 września 1946 r. ordynacja wyborcza do sejmu ustawodawczego.

Opozycja przeciw Salazarowi wzrasta

W Portugalii nadal niespokojnie

LONDYN, 13 10 (BBC). Sytuacja w Portugalii jest w dalszym ciągu niewyraźna. Czynniki oficjalne starają się umniejszyć znaczenie stłumionej wczoraj rewolty, jednakowoż jak donoszą w Oporto, doszło ponownie do strzelaniny.

LONDYN. 13. 10. (PAP). Korespondent dziennika „Times" donosi, że panuje powszechne przekonanie, iż powstanie w Portugalii nie zostało spowodowane przez monarchistów, lecz było ruchem republikańskim, mającym na celu zastąpić obecny reżim Salazara rządem wojskowym, który zorganizowałby wolne wybory.

Przypuszczalnie powstańcy na prowincji mieli odciąć stolicę od reszty kraju i zająć punkty strategiczne w ważniejszych miastach. Oficerowie w Lizbonie należący do spisku, mieli wezwać prezydenta republiki generała Carmonę, żeby usunął Salazara i oddał władzę w ręce rządu wojskowego.

NOWY JORK, 13. 10. (PAP). Dziennik „New York Times" pisze, że incydenty, które miały miejsce w Portugalii były zbyt nieznaczne, by można je nazwać powstaniem.

Jednakże wskazują one, że powstaje silna opozycja przeciwko Salazarowi. „Gdy nadejdzie czas — pisze „New York Times" — a musi to nastąpić zarówno w Portugalii jak i w Hiszpanii, należy mieć nadzieje że władzę obejmą czynniki prawdz. a demokratyczne".

Czy to prawda?

BRUKSELA, 13. 10. (SAP) Na granicy francusko-hiszpańskiej miało dojść podobno do rozmowy między generałami rządu Franco a republikańskimi generałami hiszpańskimi w sprawie przywrócenia komunikacji przez granicę. Wiadomość tę miał podać prezydent autonomicznej republiki baskijskiej Jose Antonio Augirre.

Dziś referendum we Francji

(Dokończenie ze str. 1-ej).

stytucji, uchwalonego przez zgromadzenie narodowe.

Konstytucja nie jest tworem jednej tylko partii, lecz owocem wspólnych wysiłków opartych na kompromisie pomiędzy ludźmi dobrej woli, którzy chcieli zbudować dom, nadający się do zamieszkania dla wszystkich i którzy odrzucają podział Francuzów, republikanów i uczestników ruchu oporu na dwa wrogie obozy.

W tym celu — stwierdza mówca — zgodziliśmy się na pewne ustępstwa.

Mówca zakończył stwierdzeniem, że uchwalenie Konstytucji położy kres tymczasowości oraz rozprószy atmosferę niepewności i niepokoju, sprzyjającą awanturniczym próbom wrogów ludu.

Wyszyński opuścił Paryż

LONDYN, 13. 10. (BBC). Jak donoszą z Paryża, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński opuścił Paryż, udając się prywatnym samolotem do Moskwy.

Argentyńskie dostawy dla USA

Ambasador argentyński w Waszyngtonie, Oskar Iwanissewicz oświadczył, że odwiedził ministra rolnictwa USA Clyntona Andersona w czwartek i zaofiaruje pomoc Argentyny w dostawach mięsa. Rzecznik Argentyny oświadczył dziennikarzom, że Argentyna zaofiaruje Stanom Zjednoczonym 4,000.000 funtów mięsa bez kości w puszkach.

Przedstawiciele 6 głównych urzędów administracyjnych konferowali w ciągu 3 godzin w Białym Domu na temat sytuacji mięsnej. Mówi się, że rząd zamierza przedsięwziąć energiczne kroki w tej sprawie.

Z Konferencji Paryskiej

Obrady nad traktatem z Węgrami

LONDYN, 13. 10. (BBC). W ciągu soboty trwały nadal obrady plenarnej sesji Konferencji Paryskiej. O godz. 1.15 po północy zakończyła się debata nad projektem traktatu pokojowego z Bułgarią. Pierwszy artykuł traktatu, który przewidywał, że granice Bułgarii będą odpowiadały granicom ze stycznia 1941 nie został uchwalony. Do traktatu został wprowadzony wniosek francuski co do wolności żeglugi na Dunaju. Będzie on przedstawiony jako zlecenie dla Rady Ministrów.

W sobotę przed południem i po południu toczyły się obrady nad traktatem pokojowym z Węgrami. Debacie przewodniczył minister Byrnes. Przemawiali przedstawiciele Jugosławii, Czechosłowacji, Ukrainy i Stanów Zjednoczonych.

Przedstawiciel Jugosławii Pijade, po raz czwarty oznajmił stanowisko swego rządu, streszczające się w tym, że Jugosławia nie będzie mogła podpisać klauzul traktatów pokojowych, z którymi się nie zgadza.

Przedstawiciel amerykański przyjął fakt bezpośredniego porozumienia się Węgier i Rumunii, przeciwstawił się natomiast wprowadzeniu do traktatu pokojowego klauzuli o przymusowym wysiedleniu 200.000 Węgrów z Czechosłowacji.

Przedstawiciel Czechosłowacji Clementis wyraził rozczarowanie z powodu stanowiska zajętego przez Stany Zjednoczone. Oświadczył on, że pozostawienie w granicach Czechosłowacji dużej grupy węgierskiej, mogło by w przyszłości zawsze stanowić zarzewie nieporozumień. Ostro przeciwstawił się on użyciu przez delegata amerykańskiego terminu „satelici", uważając, że terminem tym zwykło się jedynie mianować satelitów osi.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Ukrainy Manuilski. Stwierdził on dziwne nastawienie w stosunku do niektórych państw Europy południowo-wschodniej. Partyzanci generała Tito w czasie wojny nazywani byli tymi, którzy ocalili duszę narodu. Dziś ich ideologia uważana jest za niebezpieczną.

W popołudniowych obradach jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Australii stwierdzając, że delegacja australijska nie jest jeszcze gotowa do głosowania i proponuje przedłużyć debaty, celem obszerniejszego rozpatrzenia tematu.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gusiew stwierdził w swoim przemówieniu, że odrodzenie gospodarcze Węgier jest możliwe, o ile zostanie przywrócona własność węgierska, znajdująca się w tej chwili na terenie Austrii i Węgier, a pod okupacją amerykańską. W dalszym ciągu Gusiew krytykował amerykański projekt redukcji odszkodowań, jakie mają zapłacić Węgry.

W odpowiedzi przedstawiciel amerykański oświadczył, że będzie głosować przeciwko dotychczasowemu projektowi odszkodowań, uważając go za zbyt wielki ciężar dla słabych gospodarczo Węgier.

Aresztowanie nowej Mata-Hari

BREMEN, 13. 10. (SAP) Niemiecka Mata Hari, kruczowłosa 41-letnia Ellen Karsten, uchodząca za najpoważniejszego szpiega niemieckiego w ostatniej wojnie, została aresztowana.

Swoją karierę szpiegowską rozpoczęła Karsten w r. 1927, gdy po śmierci męża stała się kochanką dr. Hartmanna, zastępcy szefa niemieckiej służby szpiegowskiej. Była szpiegiem we Francji, Belgii i Holandii, a kapitulacja Niemiec zastała ją w Berlinie, skąd wyszmuglowano ją pod wagonem kolejowym. Potem udało jej się przedostać do Monachium i stamtąd do Bremen, gdzie zamierzała ukryć się w domu swych przyjaciół, lecz plany te zostały pokrzyżowane przez aresztowanie.

Ostatnie dni skazańców

NORYMBERGA, 13. 10. (PAP). Goering i jego 10 towarzyszy pogrążeni są w głębokiej rozpaczy. Liczą oni w swych celach w więzieniu norymberskim godziny, dzielące ich od egzekucji — w przyszłą środę.

Najbardziej zrozpaczony jest b. minister spraw zagranicznych Hitlera — Joachim Ribbentrop.

Rosenberg odmawia przyjęcia pociechy religijnej. Przemierza tam i napowrót swoją celę, pogrążony w medytacjach.

Były „gubernator" — Hans Frank modli się w ekstazie.

Goering pali bez przerwy papierosy i patrzy ponuro w przestrzeń. Od czasu do czasu ożywia się i powtarza swoje przechwałki, że w przyszłości będzie się mu stawiało pomniki.

Organizator niewolniczej pracy Sauckel — jest ogromnie podekscytowany — przypomina zaszczute zwierzę.

Rudolf Hess — skazany na dożywotnie więzienie — zajmował się w sobotę tworzeniem planów nowych Niemiec. Oświadczył on lekarzowi-psychiatrze, że „Niemcy za lat 20 staną się znowu wielką potęgą".

Niewyraźne sprostowanie

RZYM, 13. 10. (PAP). „Quotidiano", organ „Akcji Katolickiej" stwierdza, że wiadomość o interwencji papieża w sprawie Franka nie została przez Watykan oficjalnie potwierdzona.

Ewentualna interwencja Stolicy Apostolskiej — pisze „Quotidiano" — w sprawie Franka, nie mogła jednak zawierać prośby o zwolnienie Franka, lecz o zmianę kary śmierci na karę więzienia.

Dymisja rządu w Islandii

LONDYN 13. 10. (PAP). Jak donosi agencja Reutera z Reykjavik dnia 5 października parlament islandzki ratyfikował umowę, która pozwala Stanom Zjednoczonym nadal korzystać z lotniska w Keflavik dla komunikacji lotniczej pomiędzy USA a amerykańskimi wojskami okupacyjnymi w Niemczech. Na znak protestu ministrowie komunistyczni w rządzie koalicyjnym zgłosili swoją rezygnację.

W czwartek premier islandzki Thors podał się do dymisji wraz z całym gabinetem. Prezydent Islandii Bjornsson prosił ministrów o dalsze pełnienie obowiązków aż do czasu utworzenia nowego rządu.

Znowu Anglicy...

PARYŻ 13. 10. „Le Monde", półoficjalny organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych donosi, że Wielka Brytania jest odpowiedzialna za agitację antyfrancuską w Afryce Północnej. „Można zauważyć — pisze dziennik — że za każdym razem jak na zawołanie rozpoczynają pisma arabskie w Kairze, Damaszku i Bagdadzie kampanię antyfrancuską, głosząc hasła, które są wyrazem poglądów doradców gabinetu londyńskiego. Dlaczego agitatorzy antyfrancuscy otrzymują moralne i materialne poparcie ze strony pewnych urzędników brytyjskich?"

Delegacja kobiet polskich przybyła do Moskwy

MOSKWA, 13. 10 (PAP). W dniu dzisiejszym przybyła do Moskwy delegacja kobiet polskich na sesję egzekutywy Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

W skład delegacji wchodzą: wiceminister pracy i opieki społecznej, posłanka do KRN, dr Eugenia Pragierowa, sekretarz generalny społeczno-obywatelskiej Ligi Kobiet, posłanka do KRN Izolda Kowalska oraz dyrektor departamentu reformy szkolnej przy ministerstwie Oświaty, dr Joanna Kos... wa. Delegatki natychmiast po przyjeździe wzięły udział w obradach ...

W rocznicę bitwy pod Lenino

Jedyna słuszna droga

Dla nas Polaków rocznica bitwy pod Lenino jest czymś więcej, niż okazją do złożenia po raz trzeci hołdu bohaterom tej bitwy. Daje nam okazję retrospektywnego spojrzenia z perspektywy trzech lat, na znaczenie i konieczność polityczną tej bitwy.

Trzeba zdać sobie sprawę z sytuacji jaka istniała w momencie formowania się I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki wiosną 1943 roku. Trzeba także zdać sobie sprawę ze znaczenia imienia, jakie przybrała ta pierwsza dywizja Wojska Polskiego w Związku Radzieckim. Postać Tadeusza Kościuszki była zawsze i jest symbolem tego wszystkiego, co łączymy z pojęciem postępu społecznego, z walką z zacofaniem, opierającym się na panowaniu klas posiadających.

I drugi moment: Tadeusz Kościuszko to bezkompromisowa walka o Niepodległość i suwerenność narodu polskiego. Niepodległość i postęp społeczny — oto ideały, jakie wypisuje na swych sztandarach Wojsko Polskie, które przyniesie wolność Ojczyźnie. Będzie to wyzwolenie spod jarzma niemieckiej okupacji i wyzwolenie spod jarzma rodzimego obszarnictwa i kapitalizmu, to będzie wolność prawdziwa dla człowieka pracy — budowniczego i włodarza dzisiejszej Polski.

Geneza powstania I Dywizji była prosta. Dla szerokich rzesz Polaków, znajdujących się w Związku Radzieckim, jasnym było, że dłużej nie może trwać taka sytuacja, aby żołnierz polski nie walczył przy boku Armii Czerwonej ze swoim największym wrogiem — Niemcami. Potrzeba szybkiego stworzenia nowej demokratycznej armii, owianej ideałami postępu społecznego, stawała się zagadnieniem palącym. Polacy musieli jak najszybciej wziąć udział w walce o oswobodzenie Ojczyzny i całkowite pokonanie hitlerowskich Niemiec.

Jasnym było dla każdego, że NAJKRÓTSZA DROGA DO POLSKI wiedzie przez front centralny, PRZY BOKU ARMII CZERWONEJ. Chodziło także o zmycie plamy, jaką rzucił NA ODDZIAŁY POLSKIE ANDERS, WYPROWADZAJĄC JE DO IRANU.

Sformowaniem przyszłego Wojska Polskiego zajmuje się powstały na terenie Związku Radzieckiego Związek Patriotów Polskich. Wyraża on ten kierunek polityczny, którego wyrazem w kraju stanie się Krajowa Rada Narodowa i PKWN. Zespolenie ideologiczne kraju, znajdującego w czasie ciemnej nocy okupacji jedną drogę polityki narodowej z powstałym na tych samych przesłankach Wojskiem Polskim w ZSRR, jest zupełnie zrozumiałe. Wojsko to uznaje za swego dowódcę jednego z twórców Krajowej Rady Narodowej — Michała Rolę-Żymierskiego — dzisiejszego Marszałka Polski.

W najstraszniejszych warunkach trudności wojennych, gdy Związek Radziecki sam ledwo porał się z agresją hitlerowską, w czasie gdy już gen. Anders wyprowadził swe oddziały do Persji, rozpoczyna się nad daleką Oką, w Sielcach, montowanie Armii Polskiej, która weźmie udział w pokonaniu hitleryzmu, oswobodzi wraz z Armią Czerwoną ziemie polskie i wkroczy w zwycięskim pochodzie do Berlina, aby zatknąć polski sztandar zwycięstwa na gruzach niedoszłego imperium barbarzyństwa współczesnego.

Pierwszą wielką bitwą nowosformowanej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki była bitwa pod Lenino. Tam Kościuszkowcy otrzymali swój chrzest bojowy. Tam na polach Lenino żołnierz radziecki i polski, po raz pierwszy od czasu bitwy pod Grunwaldem, walczył ramię w ramię z innymi narodami słowiańskimi przeciwko odwiecznemu wrogowi słowiańszczyzny — imperializmowi niemieckiemu. Tam pod Lenino znajduje się początek bohaterskiej drogi zwycięstwa słowiańszczyzny w walce z tym wrogiem, drogi, która poprowadziła obie armie zaprzyjaźnione poprzez oswobodzone ziemie Związku Radzieckiego i Polski do Berlina — stolicy wstecznictwa, ciemnoty i barbarzyństwa współczesnego.

Dziś z perspektywy trzech lat widzimy, jak SŁUSZNĄ I JEDYNĄ była koncepcja polityczna, którą przyjęła za swą Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, a później I Armia Odrodzonego Wojska Polskiego. Potrafimy ocenić, jak WIELKIE ZNACZENIE HISTORYCZNE DLA LOSÓW NARODU POLSKIEGO MIAŁY DECYZJE KOŚCIUSZKOWCÓW.

Nie musimy chyba zadawać pytania, czym by była dzisiejsza nasza rzeczywistość, gdyby zabrakło żołnierzy spod Lenino. Wnieśli oni najrealniejszy wkład do oswobodzenia kraju, gdyż przecież, czy to się komu podoba, czy nie — wyzwolenie przyniósł nam front wschodni. Oni stworzyli podwaliny Odrodzonego Wojska Polskiego — najlepszego gwaranta naszej niepodległości i suwerenności.

ALEKSANDER ROWIŃSKI

Odbudowa wsi polskiej

W dniu 28 stycznia uchwałą Komitetu Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów powołano do życia Komisariat Odbudowy wsi. Na czele stanął prof. Piascik. Zadaniem Komisariatu było przyjście z pomocą przy odbudowie indywidualnych gospodarstw chłopskich w pasie wielkich zniszczeń.

Pomoc polega na przydziale odbudowującym się gospodarstwom pożyczek materiałowych i gotówkowych.

Suma przydzielonych kredytów wyniosła 1 miliard 550 milionów złotych plus 950 tysięcy metrów sześciennych drzewa. Łącznie więc przeznaczono na odbudowę wsi około 2 miliardów złotych.

W rzeczywistości zakwalifikowano 46.300 obiektów do odbudowy, faktycznie zaś akcją objęto 32 tysiące zagród. Do chwili obecnej zakończono budowę 1.696 gospodarstw.

KREW cementuje jedność

(„Robotnik", 11. X. 1946.)

W „Głosie Ludu" ukazała się klepsydra z nazwiskami piętnastu członków Polskiej Partii Robotniczej, którzy w ciągu jednego tylko miesiąca września i w jednym tylko województwie warszawskim padli na posterunku — ponosząc śmierć z rąk bratobójców.

Nasza bratnia Polska Partia Robotnicza nie oczekuje od nas „wyrazów współczucia". Zresztą ręka bandyty sięga dziś także po ofiary w naszych szeregach, w szeregach PPS. Ci, którzy padli na posterunku, a także ci, którzy walczą dalej z narażeniem życia — nie potrzebują „współczucia". Chodzi o co innego.

Reakcja usiłuje wbić klin między partie robotnicze, usiłuje rozłożyć cały obóz demokratyczny. Są w szeregach zarówno PPS, jak i PPR, tacy, którzy nie doceniają tej groźby. Są tacy, którzy — na pewno nieświadomie i w najlepszej wierze — błądzą po manowcach praktyki, nie przyczyniającej się ani do zacieśnienia jednolitego frontu robotniczego, ani do prawdziwej pacyfikacji stosunków w kraju. Niech krew ofiar rodzimego faszyzmu będzie dla nich przestrogą. Niech ta krew zcementuje jeszcze mocniej szczery, uczciwy, konsekwentny, nie podważany żadnymi ubocznymi zamiarami, żadną niechęcią, żadnym kompleksem, żadną nielojalnością — jednolity front partii robotniczych w Polsce.

Pamiętajcie, robotnicy polscy! Pamiętajcie socjaliści, pamiętajcie peperowcy, pamiętajcie bezpartyjni! Może nas to czy owo jeszcze dzieli. Ale to, co nas łączy, jest większe i ważniejsze, niż wszystko inne. Łączy nas walka z faszyzmem i bandytyzmem politycznym. Łączy nas umiłowanie Polski. Łączy nas wspólny program dobrobytu i szczęścia mas ludowych. Wszystko zaś nas dzieli od faszystowskich skrytobójców, od ich ideologii, od ich metod, od ich opiekunów w kraju i za granicą.

Nie zaglądajmy do legitymacji partyjnej zamordowanych żołnierzy klasy robotniczej. Przysięgnijmy sobie na ich grobach, że nie dopuścimy do rozbicia czy rozłożenia solidarnych, jednolitych działań polskiego proletariatu.

Z żałobnej karty

Tow. Józef Zuniak

Znów śmierć wyrwała z naszego grona jednego ze starych, zasłużonych towarzyszy partyjnych. Tow. Zuniak odszedł od nas w chwili, gdy realizował dzieło swej wieloletniej walki.

Józef Michał Zuniak był synem chłopskim. Urodził się dnia 10. 7. 1896 r. w Jarosławiu, gdzie też uczęszczał do szkół. Powołany w 1914 r. do wojska, został ciężko ranny na froncie. Studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie też z czasem został asystentem przy katedrze ekonomii.

W okresie swych studiów tow. Zuniak był członkiem młodzieżowych organizacji radykalnych, w których życiu brał czynny udział. Gdy po ukończeniu studiów rozpoczął praktykę adwokacką, pracę społeczną i polityczną prowadził nadal na terenie powiatów jarosławskiego i rzeszowskiego. Syn chłopa, znający dobrze wszystkie troski i niedolę wsi, dla tej wsi pracował nadal. Nie oderwało go od niej wykształcenie ani praca zawodowa. W szeregach PSL „Wyzwolenie" walczył o poprawę bytu chłopskiego w swych rodzinnych okolicach.

W r. 1924 spotykamy tow. Zuniaka w Warszawie. Jest w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej, gdzie prowadzi walkę o poprawę bytu klasy pracującej. Aż do wybuchu wojny był radcą prawnym Zw. Zaw. Maszynistów Kolejowych, niezależnie od tego współpracował ściśle ze Związkiem Zawodowym Kolejarzy. Jego zasługą było wciągnięcie Zw. Zaw. Maszynistów do Związku Stowarzyszeń Zawodowych, centrali klasowych związków zawodowych. Dużą aktywność rozwinął tow. Zuniak na terenie Związku Prawników Socjalistów, w którym był członkiem Zarządu, a następnie przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. W swoim czasie współpracował też ze Związkiem Parlamentarnym Polskich Socjalistów.

Po klęsce wrześniowej tow. Zuniak wszedł do Komisji Prawniczej Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej. Praca wyłącznie społeczna jednak dla jego czynnego i bojowego ducha okazała się niewystarczająca. W 1940 r. nawiązał ścisły kontakt z tow. Barlickim, z którym współpracował aż do chwili aresztowania. — Po półrocznym pobycie na Pawiaku udało mu się wydostać z więzienia, krótce jednak Gestapo znów zaczęło go poszukiwać. Tow. Zuniak do chwili wybuchu Powstania Warszawskiego musiał ukrywać się przed tropiącymi go siepaczami.

Po powstaniu, wywieziony do obozu w Pruszkowie, zbiegł z transportu i ukrył się w Zakopanem, gdzie też — po wyzwoleniu — z ramienia Miejskiej Rady Narodowej natychmiast przejął Zarząd Gminny, organizując na tym terenie samorząd.

W marcu 1945 r. został wezwany do służby państwowej w Prezydium Rady Ministrów; w maju ub. r. został mianowany Dyrektorem Biura Prezydialnego.

Zawsze wierny swej ideologii, tow. Zuniak nie zaniedbał pracy politycznej. Na terenie Prezydium Rady Ministrów założył Koło PPS, którego został przewodniczącym, następnie został przewodniczącym Dzielnicy P. P. S. Kół Międzyministerialnych. — Był członkiem Rady Naczelnej oraz wiceprzewodniczącym Centralnego Sądu Partyjnego PPS.

Za zasługi swe został odznaczony Orderem Polonia Restituta 4 klasy.

Ceniony za swój prawy charakter, za oddanie Idei, żałowany dziś przez wszystkich, tow. Zuniak zakończył życie w nocy z dnia 9 na 10 października.

Odszedł od nas człowiek i towarzysz, który w swym życiu wiele zdziałał dla poprawy bytu świata pracy i dla sprawy socjalizmu. Odszedł człowiek i towarzysz, który był nam jeszcze bardzo potrzebny w dziele odbudowy niepodległej Polski.

Nowa nazwa - nowy duch

Zadania i cele Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych

Powołane do życia z inicjatywy tow. Premiera Osóbki - Morawskiego Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych rozwija energiczną działalność celem zapewnienia niezamożnej młodzieży najskromniejszych bodaj warunków egzystencji. Towarzystwo o podobnej nazwie — Przyjaciół Młodzieży Akademickiej — istniało już przed wojną, różniło się jednak znacznie od tego, które istnieje dzisiaj. Istotę tych różnic najlepiej oddają słowa wiceprezydenta K. R. N. Barcikowskiego, który w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej, oświadczył, co następuje:

— Głównym powodem powołania do życia Towarzystwa Przyjaciół Szkół Wyższych i zakwalifikowania go jako Towarzystwa wyższej użyteczności publicznej, było zrozumienie, że sama młodzież akademicka nie jest w stanie pokonać wszystkich trudności, jakie piętrzą się na drodze do uzyskania upragnionych przez nią dyplomów. Postanowiliśmy młodzieży pomóc, a pomoc tę będziemy realizować przez dobrze zorganizowane Towarzystwo P. M. S. W.

— Zmianę nazwy przeprowadziliśmy dlatego, żeby móc również otoczyć opieką i tych wszystkich, którzy studiują na wyższych uczelniach, nie posiadających praw akademickich. W tym tkwi jeden z momentów demokratyzacji Towarzystwa.

— Demokratyzacja ta sięga jednak znacznie głębiej. W myśl statutu większość członków Rady Naczelnej pochodzić będzie z wyborów, a nie jak przed wojną — z nominacji. Im oddział wojewódzki będzie aktywniejszy, tym więcej posiadać będzie w Radzie delegatów. Zasadą jest, że na każde 500 członków oddział delegować będzie jednego przedstawiciela do Rady Naczelnej.

— Chciałbym, aby różnice między starym, a nowym Towarzystwem były jak największe i dołożę wszelkich starań, aby nie protekcja wybitnych osobistości czy względy w Bratniaku — jak to miało miejsce przed wojną — odgrywały decydującą rolę w rozdzielaniu stypendiów i miejsc w Domach Akademickich. — Czynnikiem, który o takim rozdziale powinien wyłącznie rozstrzygać, jest sprawiedliwa ocena możliwości materialnych studenta, jego zdolności i chęci do pracy naukowej.

Towarzystwo powinno otoczyć opieką polską młodzież szkół wyższych tak w kraju, jak i zagranicą i dążyć jednocześnie do stworzenia takich warunków, aby młodzież miała możność kształcenia się i wychowania w duchu demokratycznym, na twórczych obywateli kraju.

— Jestem przekonany, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych stanie się wkrótce jednym z najpotężniejszych Towarzystw, ponieważ troska o poprawę bytu polskiego studenta leży na sercu każdemu uczciwemu Polakowi.

Repertuar dramatyczny teatrów polskich

Komisja repertuarowa Departamentu Teatralnego Ministerstwa Kultury i Sztuki podała do wiadomości spis sztuk dramatycznych, które uważa za najbardziej odpowiednie dla teatrów polskich.

Barnaś — „Ojczyzna na trasie"; Bąk Wojciech — „Sługa Don Kiszota"; Bieńkowska — „Sonata Księżycowa"; Bednicki — „Komedianci"; Bojarska — „Jutro wzejdzie pszenica"; Bratny — „Andrzej"; Brandstaetter — „Powrót syna marnotrawnego"; Breza i Dygat — „Zamach"; Brzoza — „Stary Dawca"; Bunsch — „Ręce Siwoszowej Basi"; Dąbrowska — „Bogumił i Stanisław"; St. R. Dobrowolski — „Spartakus"; Wyszyńska — „Wesele w Jaworowie"; Pirlej — „Prawie po sześciu latach"; Gajcy — „Homer i Orchidea"; German — „Dziwożona"; Gorgolewska — „Ariadna" i „Herakles"; Golba — „Lompa"; Goreczycka — „Peterle — Powsinoga"; Grabowska — „Przed świtem"; Grzybowska — „Promieniści" Iwaszkiewicz — „Stara cegielnia"; Korcelli — „Papuga"; Łysakowska — „Sprawiedliwy"; Morozowicz-Szczepkowska — „Genewa Paquis 10" i „Powroty"; Morstin — „Penelope"; Ostrowa — „Powrót do domu"; Otwinowski — „Wielkanoc"; Popławski — „Wyrok"; Prus (w adaptacji scenicznej Jadlewskiego) — „Faraon"; w adaptacji Sokulskiej — „Lalka"; w adaptacji Morawskiej — „Placówka"; Radlińska — „Niebo bez gwiazd"; Skowrońska-Feldmanowa — „Tadeusz i Ludwika" oraz „Powrót"; Smólski — „Zaczarowana gospoda"; Swinarski — „Legenda o mądrym mężu"; Szaniawski — „Dwa teatry"; Świerczyńska — „Orfeusz"; Zawieyski — „Rozdroże miłości" oraz „Mąż doskonały"; Zyszmska — „Odpoczynek"; Ważyk — „Stary dworek"; Batocka „Mieszkanie nr. 6".

Sanatoria dla chłopów

(Ch. AP.) Związek Samopomocy Chłopskiej uzyskał w Ministerstwie Zdrowia możliwości ulgowego i częściowo bezpłatnego leczenia chłopców, członków Samopomocy Chłopskiej w uzdrowiskach.

Ponieważ miejsca te, uzyskano w ostatnich dniach na miesiąc październik — otrzymano tylko 150 miejsc, lecz w listopadzie i w następnych miesiącach przewiduje się ich więcej.

Przy doborze miejsc uwzględniono przede wszystkim te uzdrowiska, w których leczy się choroby narządów ruchu (n. p. reumatyzm i t. p.).

W ostatnich dniach otrzymał także Związek Samopomocy Chłopskiej 200 miejsc w sanatoriach przeciwgruźliczych. 160 miejsc dla dorosłych i 40 dla dzieci. Okres przebywania leczniczego w tych sanatoriach przewiduje się nie mniejsze niż 3 miesiące dla każdej grupy.

W najbliższym czasie odbędzie się otwarcie sanatorium przeciwgruźliczego dla chłopców Samopomocy w Rudce pod Warszawą.

Organizacja autorów dzieł naukowych

W polskich kołach autorów dzieł naukowych oraz podręczników szkolnych odczuwano brak organizacji, któraby zespoliła w jeden związek wszystkich naukowców wydających swe prace drukiem. Powstanie tego rodzaju organizacji było ze wszech miar konieczne ze względu na zorganizowanie ochrony praw autorskich twórców dzieł naukowych oraz autorów podręczników szkolnych, podobnie jak to już istnieje w dziedzinie literatury i muzyki.

Poważną tę lukę wypełnia Sekcja Autorów Dzieł Naukowych i Podręczników szkolnych przy Związku Autorów, Kompozytorów i Wydawców ZAIKS w Warszawie, ul. Śniadeckich 10, która odbyła już swe zebranie organizacyjne i w chwili obecnej liczy już kilkudziesięciu członków z całej Polski. Przewodniczącym Sekcji Naukowców w ZAIKS-ie jest p. Adam Zarzecki, wiceprzewodniczącym p. Bronisław Wieczorkiewicz. Prezydium Sekcji przyjmuje zgłoszenia na członków dalszych autorów dzieł naukowych oraz podręczników szkolnych.

[illegible]

Wrocław przegląda się w Odrze

Jadąc do Wrocławia po raz pierwszy — odtwarzałem sobie w wyobraźni oblicze tego miasta. Dużo się bowiem o nim czytało, wiele mi o nim opowiadano — zdawało się, miasto wprawdzie nieprzeciętne, chociaż mimo swego nie byle jakiego dla Śląska znaczenia — dziwnie jakoś na globtrotterskim szlaku wędrownym dawniej pomijane. Kiedy przed wojną patrzało się na mapę Niemiec — to owe małe kółeczko z umieszczonym obok napisem „Breslau" — było dla nas jedynie znakiem geograficznym, stwierdzającym istnienie większego skupiska ludzkiego nad brzegami Odry. I trzeba było dopiero tej krwawej wojny, by śliczną tę metropolię na nowo odkryto, by po kilku dniach wędrówki wśród jej tragicznie rozdartych murów przekonać się naocznie, że wszelkie o niej powojenne relacje były co najmniej nieścisłe, że pominięto w nich przede wszystkim to, co stanowi jej istotę, jej urbanistyczny sens i plastyczny wyraz.

Rozdzielony na kilka części rzeką Odrą i jej kanałami, jest Wrocław miastem wysp, połączonych wieloma mostami. Dzięki swemu wyjątkowo korzystnemu położeniu, był Wrocław jednym z najpiękniejszych miast środkowej Europy.

Był... bo dzisiaj to przeważnie cmentarzysko gruzów i tragiczny korowód wypalonych kamienic. Znęcali się nad nim zwycięzcy i zwyciężeni podczas sześciotygodniowego oblężenia, toteż zniszczenie tego miasta sięga 70%, a jego stan dzisiejszy niewiele się różni od stanu Warszawy.

W pierwszych dniach wiosny ub. roku, kiedy tow. dr Drobner, jako prezydent miasta objął tam urzędowanie, nie było we Wrocławiu ani jednego sklepu, nie było rzemieślnika, ani robotnika polskiego. Tramwaje zniszczone, gazownia, elektrownia, wodociągi nieczynne, kanalizacja poważnie uszkodzona. Co dzień wybuchały pożary. Ulice zawalone gruzem, wrakami wojennych maszyn i amunicją.

Tak było wówczas po ustąpieniu Niemców. Dzisiaj mieszka już we Wrocławiu około 200 tys. Polaków, a reszta Niemców czekają na wysiedlenie. Tramwaje kursują na głównych arteriach miasta, czynne są gazownia i elektrownia, a zamieszkana część miasta [illegible] wana jest w wodę wodociągową. Czynne są również hotele, szpitale i wiele fabryk, w tym olbrzymia Państwowa Fabryka Wagonów. Funkcjonują już władze i urzędy państwowe, uruchomiono od jesieni ub. roku Uniwersytet i Politechnikę, a do tego przybywa w tym sezonie Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych.

Dzisiaj, kiedy ta dolnośląska metropolia powróciła w swe stare piastowskie granice, ma ona wszelkie szanse stać się niezadługo najpiękniejszym miastem w Rzeczypospolitej. Ani bowiem Warszawa, ani inne miasta w Polsce, które nie mogły, czy też nie umiały wykorzystać przyrodzonego piękna swych rzek — nie będą mogły rywalizować z Wrocławiem, przeglądającym się w lustrzanych wodach Odry. Można było miesiącami mieszkać w Warszawie i nie widzieć Wisły, płynęła ona niejako na marginesie miasta. We Wrocławiu natomiast, rzeka wdziera się do środka miasta, przecina je — tworząc szereg malowniczych wysepek, ściąganych z sobą licznymi mostami o wytwornych profilach. Owe odwrócone stąd mostów stanowi interesujący pendant do piętrzących się na tych wysepkach starych kościołów gotyckich, znajdujących swe lustrzane odbicie w zmiennych kanałach i [illegible]

[illegible] Ziem Odzyskanych [illegible] niebawem u nas swój wyraz w sztuce. Oto staraniem Min. Kultury i Sztuki, tudzież Zarządu Głównego Zw. Zawod. Artystów Plastyków w Warszawie utworzono kilkadziesiąt stypendiów dla artystów-malarzy na wykonanie studiów pejzażowych na Dolnym Śląsku i na Pomorzu. Skorzystało z tej okazji wielu znanych malarzy głównie z Krakowa, tudzież po kilku z Warszawy i innych okolic Polski.

Nasza ekipa krakowska przybyła do Wrocławia w pierwszych dniach września i zachwycona niezwykle malowniczym położeniem miasta pozostała w nim prawie do końca sezonu.

Trudne początkowo warunki miejscowe ułatwił nam znacznie naczelnik Wydz. Kult. i Sztuki w tamt. Województwie, ob. Łabędź — który nie szczędził zabiegów i starań, by nasi „malarze" wystarczyło na życie i mieszkanie zbyt szczupłe stypendium.

Zaczęła się praca. Rozstawione sztalugi, niby statywy karabinów maszynowych, straszyły spokojnych mieszkańców miasta. Wszędzie pełno malarzy, zwłaszcza nad rzeką przy mostach i na wysepkach w pobliżu katedry. [illegible] ich także i na zabytkowym [illegible] ku.

Wrocław mają też nasi malarze [illegible] [illegible]

Niebezpieczeństwo planu gospodarczego

Francja na trudnym wirażu

Dnia 3 stycznia 1946 roku ukazał się we Francji dekret, mocą którego został stworzony aparat dla opracowania gospodarczego planu inwestycyjno - modernizacyjnego. Projekt planu miał być gotowy za 6 miesięcy. Przeszło już więcej niż 8 i dopiero teraz projekt wchodzi pod dyskusję, z której mają być zaczerpnięte rzeczowe elementy do opracowania ostatecznego planu.

FUNDAMENTY

Plan gospodarczy każdego kraju musi przede wszystkim oprzeć się na dwu podstawowych przesłankach, którymi są: 1) zagadnienia techniczne, które ujmują kwestię postępu od strony możliwości inwestycyjnych i metod pracy; 2) zagadnienia ekonomiczno - finansowe, które zakreślają granice, w jakich pierwsze mogą się pomieścić. Trudno bowiem myśleć o wyposażeniu w nowy sprzęt jakiegoś przemysłu, jeżeli nie ma się pewności otrzymania odpowiedniej ilości surowców i energii, bez których przemysł nie może pracować.

Co się tyczy technicznej strony planu francuskiego, to jest on oparty na zasadzie rekonstrukcji urządzeń i modernizacji wyposażenia. Jednakże plan, któryby cały swój ciężar opierał jedynie na tezie, że wystarczy dla zracjonalizowania produkcji zmienić tylko metody pracy, albo potencjał maszynowy, pomijając inne elementy, to taki plan nie byłby błędny, lecz niekompletny. Trzy są bowiem czynniki, które przede wszystkim dominują nad zagadnieniem produkcji: dyspozycyjność źródeł energii, zasoby surowców i cyfra robocizny, którą można zmobilizować.

ŹRÓDŁA ENERGII

Wracając do projektu francuskiego, wydaje się, że przewiduje on na lata 1947—1950 większe ilości węgla, jako źródła energii, niż Francja będzie w stanie otrzymać względnie wyprodukować i opiera się na zbyt optymistycznej ocenie możliwości mobilizacyjnych rąk do pracy.

Oto cyfry: na rok 1947 przewiduje się produkcję roczną węgla w wysokości 65.000.000 ton, co stwarza konieczność osiągnięcia dziennej produkcji w wysokości 200.000 ton. A przecież najlepsza wydajność dzienna w roku 1946 nie przekroczyła 186.000 ton. Na co liczyli autorzy projektu? Inwestycje poczynione w przemyśle węglowym zaczną wszak przynosić rezultaty dopiero w roku 1948.

RYNEK PRACY

Na 214.000 górników pracujących w kopalniach węgla, 45.000 — to jeńcy niemieccy, a 50.000 Polacy. Rodzi się pytanie, jak długo będzie można liczyć na pracę jeńców wojennych. Czy przypadkiem sprawa ich repatriacji nie wypłynie jako pilna na jakiejś konferencji dyplomatycznej. A Polacy? Ta sprawa wygląda jeszcze bardziej niepokojąco dla francuskiego przemysłu węglowego. W ciągu krótkiego czasu 15.000 rodzin polskich górników ma być repatriowanych. — Wyniki rekrutacji młodych sił do górnictwa są dalekie od stopnia potrzeb. Trudno doprawdy w tych warunkach twierdzić, żeby ambitny projekt mógł się zrealizować.

Stworzono konstrukcję, która chwieje się w swych założeniach jeszcze przed rozpoczęciem pierwszej próby wykorzystania jej w życiu praktycznym.

Ponadto trzeba stwierdzić, że Francja potrzebuje dziś około jednego miliona robotników i staje w obliczu pytania, skąd ich wziąć, bo chodzi tu o robotnika zagranicznego, jako że wewnętrzny rynek pracy jest wykorzystany. Europa środkowa, która stanowiła dotąd rezerwuar sił roboczych, sama ich dziś potrzebuje. Pozostają więc tylko Włochy, którymi interesuje się jak wiadomo amerykański kapitał. Będzie mu z pewnością zależało na zatrzymaniu robotników przemysłowych. Dla Francji więc znajdą się tam tylko rolnicy i na nic więcej liczyć nie można.

KAPITALNY PROBLEM

W tym momencie Francja staje wobec kapitalnego problemu, a mianowicie, czy jej życie gospodarcze, które przed wykonaniem planu nie może porzucić swojej obecnej polityki handlowej, przystosowanej do sytuacji Francji na rynkach świata, będzie mogło od niej odstąpić, osiągnąwszy płaszczyznę przewidzianą w planie.

Ekonomiści francuscy krytycznie nastawieni do planu, pełni są pesymizmu i twierdzą, iż wtedy Francja utraci nie tylko część rynków zagranicznych, które zdobyła na podstawie układu o wzajemnej wymianie dóbr, lecz także część rynku wewnętrznego, który stanie bezbronny w obliczu konkurencji zagranicznych przemysłów. Stany Zjednoczone, przychodząc Francji z pomocą, zdawały sobie prawdopodobnie sprawę z tego, że pewnego dnia Francja osiągnie poziom gospodarczy, przewidziany w planie, wtedy będzie musiała wywiązać się z danych przyrzeczeń i to właśnie może ją postawić wobec katastrofalnej sytuacji, a wówczas — jak sądzą niektórzy — Stany Zjednoczone zrezygnują być może z dotrzymania przez Francję obietnic Bluma, ale za cenę koncesji w życiu gospodarczym narodu francuskiego.

PRZEZORNOŚĆ I REALIZM

Sytuacja Francji jest trudna, jej ekonomiczne problemy znalazły się na ostrym wirażu, wpędzone tam przez wojnę. Wymaga to w chwili obecnej wiele przezorności, ostrożności, a przede wszystkim realizmu w kierowaniu aparatem gospodarczym państwa, które wśród wielu innych zadań ma zapewnić obywatelowi spokojny byt.

TADEUSZ ROJEK.

Nadzieje i problemy

Brytyjski program przemysłowy

15 października 1946 r. przedstawiciele 18 państw spotkają się w Londynie, by omówić linię postępowania w sprawach gospodarczych w ich krajach. Nie jest przewidywane, by cokolwiek pozytywnego wynikło z tych posiedzeń; należy przypuszczać, iż będą one natury badawczej, a dla niektórych państw będą dość pouczające.

Trudno opisać, jaką wagę przywiązuje Wielka Brytania do handlowej ekspansji światowej. Przed wojną zakupywała 20 proc. eksportu światowego. By utrzymać się na poziomie, niezależnie od strat okresu wojennego, postawiła sobie za zadanie zwiększyć poziom eksportu o 75 proc. ponad poziom 1938 roku.

Nadchodzący okres próby wykaże, do jakiego stopnia każde poszczególne państwo przygotowane jest do dołożenia cegiełki przy budowaniu świata o większym dobrobycie. I choć posiedzenie londyńskie nie da wyczerpującej odpowiedzi, możliwym jest, iż dostarczy ono cennego materiału dla poparcia wniesionego projektu utworzenia Światowej Organizacji Handlu.

15 kwietnia br., poseł Izby Gmin Morrison wyraził nadzieję, iż państwa biorące udział w posiedzeniu przygotowawczym dojdą do zadawalającego porozumienia między sobą, tak w sprawie przyjęcia skutecznych krajowych i międzynarodowych kroków dla utrzymania wysokiej stopy życiowej, zatrudnienia, jak i w dziedzinie pozytywnego współudziału poszczególnych państw w dążeniu do zmniejszenia ograniczeń wymiany handlowej.

Utrzymanie stopy konsumcji i zatrudnienia na wysokim poziomie będzie dla niejednego państwa zagadnieniem [illegible], jak tylko osłabnie pęd do kupowania. W chwili obecnej Anglia cierpi na brak sił roboczych. Pomimo szeroko zakrojonej akcji reorganizacyjnej w przekształceniu produkcji wojennej na produkcję pokojową — okres, w którym więcej osób zmieniło posady, niż kiedykolwiek w historii narodu angielskiego — ilość bezrobotnych wynosi mniej niż 2,7 proc. ogółu ludności pracującej.

W miarę rosnącego zapotrzebowania wojennego na produkty ciężkiego przemysłu, bezrobocie zanikało zupełnie. Wojna jednak mało poczyniła zmian w strukturze przemysłowej, zaś zmniejszenie zapotrzebowania wojennego, jak również słabsza działalność tych gałęzi przemysłu, które rozrosły się sztucznie, by sprostać żądaniom produkcji wojennej, mogły tylko wpłynąć na wznowienie bezrobocia.

W związku z obecnym brakiem miejsca na budowę fabryk, ścisła kontrola budowlana, oraz wobec faktu, że wiele surowców można jedynie otrzymać na przydział, a także wobec braku sił roboczych w większej części kraju, brytyjskie ministerstwo handlu ma w ręku poważny atut w postaci możliwości stworzenia dla przemysłowców dogodnych warunków w t. zw. okręgach rozbudowy.

Za dawnych czasów, głównymi gałęziami przemysłu były: węglowy, żelazny, stalowy i budowa okrętów. Nowe projekty dodadzą do dawnych gałęzi przemysłu lekką produkcję techniczną, wyrób chemikalii, odzieży, przyborów gospodarstwa domowego i mebli, a więc całej serii artykułów użytkowych.

W pewnym sensie jest to coś podobnego do zrealizowanego już w Ameryce projektu w dolinie rzeki Tennessee; jednak porównania tego nie można prowadzić zbyt daleko. Jest to długoterminowy projekt, wymagający zmian w strukturze gospodarczej Anglii. Jako taki różni się całkowicie od krótkoterminowych posunięć, na które Wielka Brytania i inne kraje muszą być przygotowane w krytycznych momentach, ażeby utrzymać właściwy poziom siły nabywczej, będącej podstawą wysokiego stanu zatrudnienia. Ażeby te tymczasowe normy spełniły swoje zadanie, muszą one być uzgodnione na płaszczyźnie międzynarodowej.

Powszechne bezpłatne leczenie w Szwecji

SZTOKHOLM (SAP) Szwecja wprowadza od 1950 r. powszechne bezpłatne leczenie wszystkich obywateli.

Szwedzki minister opieki społecznej, Gustaw Moeller, wniesie na sesję jesienną parlamentu projekt ustawy o powszechnym bezpłatnym leczeniu wszystkich obywateli. Według tego projektu, każdy Szwed będzie przymusowo ubezpieczony na wypadek choroby.

Leczenie w szpitalach będzie bezpłatne, jak również niektóre lekarstwa. Inne lekarstwa będą płatne w połowie ich wartości. Lekarze będą opłacani z funduszu ubezpieczenia chorobowego, który pokryje też koszty dojazdu chorego do lekarza.

Wypłaty na czas choroby robotników i niepracujących zamężnych kobiet mają być również podwyższone, zależnie od wielkości rodziny.

583-ci rok szkolny U. J.

(IK) Na prastarej Wszechnicy Jagiellońskiej odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja trzeciego po wojnie roku akademickiego.

W historycznej auli zgromadził się senat akademicki z ustępującym rektorem prof. Tadeuszem Lehr-Spławińskim i z jego następcą rektorem Walterem na czele, przedstawiciele władz — wiceminister oświaty ob. Eugenia Kossowska, wojewoda krakowski ob. Dr Pasenkiewicz, gen. Prus - Więckowski, prezydent miasta Wolas, prezes PAU Prof. Kazimierz Nitsch, przedstawiciele zagranicznych instytutów, oraz rzesze przedstawicieli świata naukowego, kulturalnego i młodzieży akademickiej.

Trudności i osiągnięcia

Pierwszy zabrał głos rektor prof. Lehr-Spławiński. W szczegółowym rzucie nakreślił on osiągnięcia i bieżące zagadnienia Uniwersytetu — uczelni przez tyle lat pozostającej pod jego bezpośrednim i nadrzędnym wpływem. „Przedstawiam państwu wyniki — mówił rektor — pracy naszej w drugim powojennym roku szkolnym, w którym uniwersytet działał już w warunkach o wiele bardziej uregulowanych, ale dalekich jeszcze od normalnych ram pracy akademickiej.

Zupełnemu znormalizowaniu tych warunków stały na przeszkodzie przede wszystkim bardzo trudne stosunki materialne". Rektor przedstawił w tym miejscu trudności lokalne, wypływające z faktu, iż w murach starożytnej uczelni studiuje dziś dziesięciokrotnie większa liczba słuchaczy, niż to było przewidziane przez jej budowniczych.

SYTUACJA FINANSOWA

Z kolei mówca przedstawił sytuację finansową, zaznaczając, iż mimo że dotychczasowe dotacje rządowe i czynników społecznych były podstawą bytu uniwersytetu, niemniej potrzeby związane z udostępnieniem bezpłatnego nauczania tak szerokim masom młodzieży są bez porównania większe i wielokrotnie przekraczają ustalony budżet.

ILOŚĆ STUDIUJĄCYCH

„Ilość młodzieży studiującej na naszym uniwersytecie była w tym roku największa, jaką pamiętają jego dzieje — powiedział rektor — ogólna bowiem suma zapisanych słuchaczy sięgała 9.500 osób'. Z kolei rektor omówił pracę naukową i nauczającą grona profesorskiego.

Oprócz normalnych wykładów w ramach uniwersytetu odbywały się wykłady publiczne, które objęły około 100 tysięcy słuchaczy. Odbyto kurs o Ziemiach Odzyskanych w których uczestniczyło około 200 osób.

KONTAKTY ZAGRANICZNE

Nawiązano liczne kontakty z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Realnym rezultatem tego ostatniego osiągnięcia było założenie przy uczelni Jagiellońskiej filii Instytutu Francuskiego oraz Instytutu Polsko-Włoskiego im. Dante Allighieri.

Ponadto nawiązano i wznowiono kontakty z całym europejskim i pozaeuropejskim światem naukowym, ze szczególnym uwzględnieniem krajów sąsiednich i słowiańskich.

PAMIĘCI ZMARŁYCH

Ustępujący rektor wspomniał także o stratach, jakie poniosła Alma Mater, a wraz z nią cała nauka polska na skutek zgonu ośmiu wybitnych jej filarów.

Tu rektor wymienił nazwiska długoletniego prezesa Polskiej Akademii Umiejętności ś. p. Stanisława Kutrzeby, oraz profesorów Marchlewskiego, Oszackiego, Szymanowicza, Szpiczakowa, Feldmana i Małeckiego.

Audytorium uczciło pamięć zasłużonych zmarłych przez powstanie z miejsc

Młodzież chłopsko-robotnicza

Z kolei rektor wspomniał o procentowym układzie stosunków społecznych na uniwersytecie w ubiegłym roku akademickim. Większość stanowiła młodzież pochodzenia chłopsko-robotniczego, której dzięki zmienionym warunkom nauczania udostępniono studia.

Mówiąc dalej o poziomie młodzieży studiującej w ramach uniwersytetu, rektor stwierdził, iż tempo jej prac było wyjątkowo natężone, czego dowodem jest iście rekordowa ilość egzaminów, złożonych na poszczególnych wydziałach.

OSIĄGNIĘCIA MŁODZIEŻY

Nadano bowiem łącznie około 1250 niższych stopni naukowych, a doktoraty uzyskało około 90 osób.

Ta wytężona praca powoduje pewien izolacjonizm młodzieży od ogólnych prądów, nurtujących społeczeństwo w chwili obecnej. Mimo iż fakt ten jest wytłumaczalny i nie nacechowany żadnym negatywem w stosunku do dzisiejszej rzeczywistości, spotyka się on z psychologicznym niezrozumieniem u pewnych czynników zewnętrznych.

Brak zrozumienia psychiki

„Czynniki zewnętrzne — powiedział rektor — nie rozumiejące dobrze psychiki młodzieży, widzą w tym skupieniu sił i myśli około tego jednego celu objawy izolowania się młodzieży od ogólnych prądów, nurtujących społeczeństwo w chwili obecnej i zarzucają jej sobkowstwo czy „reakcję".

Jest to pogląd mylny: zainteresowania sprawami społeczno - politycznymi nie są bynajmniej obce młodzieży, stroni ona jednak w ogromnej swej większości od udziału w czynnej polityce i związanych z nią tarciach. Postawę taką uznać trzeba za zdrową.

Doświadczenie przedwojenne uczy jasno, do czego prowadziło wciąganie młodzieży do polityki partyjnej i wobec nieuniknionego w młodym wieku braku doświadczenia życiowego stawała się ona przeważnie na pół nieświadomym narzędziem rozgrywek partyjnych, niezmiennej agitacji przede wszystkim skrajnych elementów.

ZAGADNIENIE SPOŁECZNE

Obecnie dążyć należy do tego, aby młodzież pozyskała z jednej strony dostateczną wiedzę i wykształcenie także w zakresie zagadnień społeczno-politycznych, które niezbędne jest każdemu obywatelowi demokratycznego państwa, a z drugiej strony nie rzucała się zbyt pochopnie w wir walk politycznych, zanim nie uzyska koniecznej wiedzy i dojrzałości sądu potrzebnej do samodzielnego orientowania się w arkanach życia politycznego".

ROZPRÓSZYĆ OPARY NIEPOROZUMIEŃ

Mówiąc o wybitnym postępie w dziedzinie regulacji stosunków na terenie uniwersytetu, rektor powiedział na wstępie: „nawiązano w ostatnim tygodniu przed feriami bezpośredni kontakt między czynnikami rządowymi a młodzieżą, do czego inicjatywę dał pan premier Osóbka-Morawski, biorąc udział osobiście i przemawiając na wiecu akademickim dnia 21 czerwca b. r., rozproszy — miejmy nadzieję — do reszty opary nieporozumień co do postawy i roli naszej młodzieży akademickiej w obecnej sytuacji państwa".

Rektor zakończył swe przemówienie apelem w imieniu uniwersytetu i wszystkich wychowawców o bezzwłoczną pomoc społeczeństwa dla zapewnienia rzeszom akademickim takich warunków, które by uregulowały do reszty warunków życia i studiów mas akademickich i wykluczyły dalsze spustoszenia.

Ustępujący rektor prof. Lehr-Spławiński zwrócił się do swego następcy rektora Franciszka Waltera i wręczając mu insygnia władzy rektorskiej — berło, łańcuch i pierścień — życzył mu jak najbardziej pomyślnego sprawowania owej tak odpowiedzialnej władzy dla dobra tysięcy powierzonych jego pieczy młodzieży akademickiej i dalszego chlubnego rozwoju polskiej nauki.

W imię Boże

Z kolei zabrał głos rektor Franciszek Walter. — Dziękując prof. Lehr-Spławińskiemu za pełne serdecznej życzliwości słowa, wspomniał o nieprzeciętnych zasługach, jakie ten ostatni położył jako jeden z czołowych organizatorów tajnego nauczania w dobie okupacji i jako pierwszy powojenny rektor na Wszechnicy Jagiellońskiej.

Następnie rektor Walter zwrócił się do młodzieży akademickiej, przedstawiając w słowach pełnych uczucia obowiązki i ideały, które winny nią kierować na drodze studiów i życia akademickiego.

„W imię Boże otwieram 583-ci rok szkolny krakowskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego" — zakończył swe przemówienie rektor Walter, po czym wygłosił odczyt inauguracyjny p. t „Powojenne ideały lekarskie".

O byt młodzieży akademickiej

(IK) W obecności Wojewody Krakowskiego Tow. Dr. Pasenkiewicza odbyło się posiedzenie zarządu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, w którym wziął również udział delegat zarządu głównego TPMSW z Warszawy ob. Makarewicz.

Ukonstytuowano nowy zarząd, w skład którego weszli: jako prezes Wojewoda Krakowski Tow. Dr. Pasenkiewicz, jako sekretarz Tow. Czemier Edward, Rekto rAkademii Górniczej Prof. W. Goetel, Rektor ASP Eibisch, delegat Rządu dla spraw młodzieżowych prof. Dezydery Szymkiewicz, prof. dr Gołąb, prezydent Miasta Krakowa ob. S. Wolas, Przew. MRN Tow. Zawadzki, delegat Kuratorium prof. Dobrowolski.

Następnie omówiono szereg najżywotniejszych potrzeb krakowskiej młodzieży akademickiej. Uchwalono przedsięwziąć energiczną akcję ostatecznego uregulowania stosunków mieszkaniowych dla licznych rzesz naszej młodzieży oraz zapewnienie jej minimum utrzymania i dogodnych warunków celem ułatwienia jej studiów.

Już w najbliższym czasie pomiędzy studentów wszystkich krakowskich uczelni zostanie rozdzielonych dalszych 400 stypendiów po 1500 złotych w stawce miesięcznej.

Także na odcinku mieszkaniowym powzięto szereg ważnych decyzji zmierzających do usprawnienia akcji mieszkaniowej TPMSW.

Pociąg PCK wrócił

(o. d.) Dnia 11. 10 br. powrócił pociąg sanitarny PCK Nr 2, przywożąc do kraju ze strefy brytyjskiej 436 repatriantów, w tym 100 sierot.

Repatriantów wyładowano w Psiem Polu, rozdając im przywiezioną w myśl umowy z UNRRA żywność na 2 miesiące.

Sieroty pozostawiono w punkcie zbornym, gdzie zajmie się nimi PUR. Dorośli po załatwieniu urzędowych formalności będą się mogli udać do swych [illegible]

Pociąg wyjeżdżając zabrał z Dolnego Śląska 700 Niemców, przeznaczonych na wysiedlenie, a mianowicie z Jeleniej Góry, Kładzka, Kamiennej Góry. Są to chorzy i słabi, wywieziono ich do strefy brytyjskiej.

ZAWIADOMIENIE

Centralne Biuro Ogłoszeń i Reklamy Sp. Wyd. „Wiedza" zawiadamia, że ogłoszenia do numeru jubileuszowego

„KURIERA POPULARNEGO"

jednego z najpoczytniejszych dzienników w Łodzi, który ukaże się w dniu 27 października br. przyjmuje z terenu Krakowa Dział Ogłoszeń Wydaw. „Naprzód", Kraków, ul. Orzeszkowej 7 tylko w terminie do dnia 22 października b. r.

Z życia PARTII

Uwaga -- Nowy Sącz!

Miejski Komitet PPS w Nowym Sączu zarządza rejestrację członków Polskiej Partii Socjalistycznej celem ujęcia ścisłej ewidencji.

Rejestracja odbędzie się w Domu Robotniczym przy ul. Zygmuntowskiej 17 w lokalu PPS od dnia 15. 10. do 31. 11. 1946 r. Godz. urzędowe od godz. 15-tej do 20-tej codziennie z wyjątkiem świąt.

UWAGA! Towarzysze, którzy nie zgłoszą się do rejestracji zostaną tymsamym skreśleni z listy członków.

Walne zgromadzenie literatów

W dniu 26 października 1946 r. odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie przy ul. Krupniczej 22 o godz. [illegible] Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku ZLP w celu wyboru delegatów na Walny Zjazd Delegatów [illegible] Oddziałów ZZLP, który odbędzie się w Łodzi w dniach 26, 27 bm.

Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa.

SĄD NAD KAPITANEM NUTEM

W związku z premierą w Teatrze Starym odbędzie się w dniu 15 b. m. otwarta dyskusja na temat sztuki J. Szaniawskiego „Żeglarz" w lokalu Związku Zawodowego literatów Polskich przy ul. Krupniczej 22. W dyskusji wezmą udział Wojciech Natanson, Stefan Otwinowski, Kazimierz Wyka. Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

„Zygzaki Historii"

dziś w niedzielę, o godzinie 6 i 7.30 powtórzone będą oraz w poniedziałek o tej samej porze.

Ciekawa forma odczytu przypominająca mówiony film oraz głęboka treść i wymowa dokumentów fotograficznych zapewniają tej imprezie wielkie powodzenie.

Dochód na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich. Cena wejścia 30 zł. i 15 dla młodzieży. Sala „Apollo", ul. św. Tomasza [illegible].

Oświadczenie kupiectwa krakowskiego

[illegible] w Krakowie oświadcza:

„Samorząd gospodarczy oraz Zrzeszenia kupieckie m. Krakowa doceniają w najwyższym stopniu olbrzymią wagę utrzymania gospodarczo uzasadnionego poziomu cen w ramach obowiązujących przepisów, a to w interesie trwałej normalizacji całego życia gospodarczego, a zwłaszcza w interesie świata pracy.

W związku z tym reprezentacje handlu Województwa Krakowskiego deklarują pełną i szczerą gotowość wszechstronnego współdziałania z Władzami Państwowymi, Samorządowymi i O. K. Z. Z. nad całokształtem problemu uregulowania cen w granicach możliwości stosownych do dyspozycji [illegible].

W ramach naszego współdziałania opierać się jednak pragniemy na następujących

ZASADACH.

1) Problem cen jako zjawisko ekonomiczne ma charakter jedynie i wyłącznie gospodarczy i wobec tego odrzucamy z całą stanowczością wszelkie insynuacje o powiązaniu tego problemu z walką polityczną stronnictw oraz o jakimkolwiek „organizowaniu podwyżki cen".

2) Cała akcja na terenie naszego Województwa winna poruszać się w granicach obowiązującego prawa, t. j. dekretu P. K. W. N. z dnia 25. 10. 1944 r. o zwalczaniu lichwy wojennej oraz zarządzenia Min. Aprowizacji i Handlu z dnia 14 marca 1946 r. o utworzeniu Wojewódzkiej Komisji Opiniodawczej, która jako właściwy instrument regulacji cen winna być w należytej mierze wykorzystana.

3) Zastrzec się musimy przeciwko jednostronnemu tak krzywdzącemu forowaniu jakichkolwiek wyroków na kupiectwo bez uprzedniego wysłuchania nas — jako nie mniej od świata pracy — zainteresowanych; w interesie sprawy pragniemy na tym miejscu zwrócić uwagę, iż publikowanie tego rodzaju oświadczeń prowadzi m. i. do siania popłochu i wywołuje sztuczny popyt wśród konsumentów, co pogłębia i tak trudną sytuację.

4) Odcinamy się z całą stanowczością od tych nieсumiennych jednostek, które wykorzystują [illegible] ciężką sytuację, [illegible] rania nadmiernych cen, lecz [illegible] nie może być generalizowany i handel krakowski nie może za to [illegible] zbiorowej odpowiedzialności [illegible] tylko moralnej lub też być [illegible] na prawem nie przewidziane [illegible], które w historii handlu w [illegible] byłyby bez precedensu.

5) Całokształt spraw regulacji cen uważamy za stosowne przedłożyć w dniu dzisiejszym Obywatelowi Wojewodzie oraz zwrócić się o zbadanie sytuacji w Krakowie do obywatela Ministra Aprowizacji i Handlu [illegible] jąc energicznej i niezwłocznej interwencji władz.

Ogólnopolski zjazd byłych więźniów politycznych

(m) Wczoraj rozpoczął się w Krakowie trzeci ogólno-polski zjazd delegatów Sekcyj Młodzieżowych Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Na zjazd przybył przewodniczący wszystkich sekcyj Tarasiewicz.

W dniu dzisiejszym przybędą członkowie Zarządu Głównego Związku w Warszawie, którzy wezmą udział w konferencji delegatów.

Tematem obrad konferencji będą zagadnienia ideologiczne i programowe, ustalenie planu pracy, oraz sprawy stypendium dla młodzieży w zrzeszonych sekcjach i pomoc dla młodzieży pracującej.

W pierwszym dniu zjazdu delegaci konferencji uczestniczyli w inauguracji roku akademickiego. Po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Anny udali się do auli w Collegium Novum, aby wziąć udział w uroczystości rozpoczęcia nowego roku akademickiego.

Po południu goście zwiedzili zabytki Krakowa. W dniu dzisiejszym zjazd rozpoczyna swe obrady, w których biorą udział przedstawiciele władz naczelnych Związku, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Walter, rektor Akademii Handlowej prof. Sarna, oraz profesorowie byli więźniowie polityczni.

Plaga myszy polnych

(m) Wyjątkowe upalne i pogodne lato przyczyniło się do ogromnego rozmnożenia się myszy polnych.

Szkodniki te opanowały wielką przestrzeń pól uprawnych, sięgającą ponad milion ha.

Ponieważ szkody wyrządzone przez myszy przyniosły w rolnictwie duże straty, a plaga ich może stanowić groźne niebezpieczeństwo dla zbiorów w roku przyszłym, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podjęło energiczną walkę o oczyszczenie pól, przeznaczając na ten cel w swoim budżecie 35 milionów złotych.

Akcja odmyszania terenów przeprowadzona zostanie we wszystkich województwach w energicznym tempie w związku ze zbliżającą się zimą.

Z życia OMTUR

Organizacja komitetów w Chrzanowie

Dnia 3 października br. o godz. 16-ej odbyło się pierwsze Walne Zebranie Zarządów Miejscowych Komitetów z terenu miasta Chrzanowa, na którym zostały wybrane władze Miejskiego Komitetu OMTUR w następującym składzie: przewodniczący — tow. Kobielski Marian, I wiceprzew. — tow. Brożek Stanisław, II wiceprzew. — Gruener Stanisław, sekretarz — tow. Iskrzycki Józef, zast. sekretarza — tow. Noworyta Jerzy, skarbnik — tow. Bąk Stanisław; poza tym Referent Sportowy — tow. Pytel Tadeusz, Ref. Gospodarczo-Finansowy — tow. Skrzypiński Józef, Ref. Spółdzielczy — tow. Bąk Stanisław, Ref. Zawodowy — tow. Noworyta Jerzy.

Po dyskusji nad sprawami organizacyjnymi zebranie zakończono o godz. 18-tej

Dnia 6. 10. br. o godz. 10-tej w sali Miejscowego Komitetu OMTUR w Chrzanowie odbył się Walny Zjazd Powiatowy OMTUR z terenu chrzanowskiego. Po zagajeniu tow. Wierzbickiego głos zabrał członek Rady Naczelnej P. P. S. tow. Henryk Bromboszcz, witając zebranych w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej. Następnie poszczególne Miejscowe i Powiatowe Komitety OM TUR składały sprawozdania ze swej działalności. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos tow. tow.: Kobielski Marian, [illegible] towy P. P. S., tow. Kobielski Franciszek, Bromboszcz Henryk, Wierzbicki, Ciupek, Iskrzycki i inni.

Później przystąpiono do wyboru nowych władz Powiatowego Komitetu, w skład którego weszli: przewodniczący — tow. Bromboszcz Henryk, zastępca przewodniczącego tow. Kobielski Marian, sekretarz — tow. Chmielewski Zygmunt, zast. sekretarza — tow. Iskrzycki Józef, skarbnik — tow. Saluga Józef, zast. skarbnika — tow. Bąk Stanisław.

Członkami Powiatowego Komitetu są: tow. tow. Kobielski Franciszek, Juras Alojzy, Noworyta Jerzy, Gruener Stanisław, Kurpas Bogusław, Piekarz Emil, Hezner Stanisław.

Skład Komisji Rewizyjnej: tow. tow. Starzycki Władysław, Grodowski Karol, Mandrys Tomasz.

Zaznaczyć należy, iż krótko przed wyborem nowych władz powiatowych, na salę obrad przybyli: towarzysze z Wojewódzkiego Komitetu z przewodniczącym tow. Wróblewskim Zdzisławem na czele. Tow. Zdzisław Wróblewski zwrócił się do zebranych z apelem, aby w tym trudnym dla Organizacji okresie wytężyli wszystkie swe siły dla jej dobra.

Po odśpiewaniu „Hymnu Młodych" Zjazd zakończono o godz. 16-tej okrzykami na cześć Polskiej Partii Socjalistycznej i Organizacji Młodzieży TUR.

Z sądu Specjalnego

(m) W wyniku rozprawy przed Sądem Specjalnym przeciwko Władysławowi Włochowi, oskarżonemu o współdziałanie z Niemcami w czasie okupacji, oraz o urządzanie dla nich wystawnych libacji i działanie na szkodę Polaków, Specjalny Sąd Karny w Krakowie skazał go na 5 lat więzienia.

Wykrycie kryjówki bandytów

(m) Ostatnio w miejscowości Dołęga powiat Brzesko patrol U. B. i Wojska Polskiego w czasie pościgu za bandą trafił na kryjówkę bandytów, która była rodzajem magazynu broni i równocześnie magazynem łupów.

W czasie rewizji w dwóch domach znaleziono ciężki karabin maszynowy, znaczną ilość różnej broni, amunicji, zapasy żywności i przedmioty pochodzące z ostatnich rabunków.

Samoloty-taksówki

(m) W związku z akcją usprawnienia komunikacji lotniczej i umożliwienia osobom prywatnym jak najdogodniejszego korzystania z ruchu pasażerskiego, Polskie Linie Lotnicze „Lot" podjęły starania o nabycie pewnej ilości małych samolotów pasażerskich. Przy niewielkiej załodze, składającej się tylko z pilota i radiooperatora, będą one mogły udostępnić korzystanie z linii lotniczych znacznej ilości pasażerów. Samoloty te z powodu niewielkich rozmiarów i znacznej sprawności, określane są popularnie jako samoloty-taksówki.

Repertuar KIN krakowskich

od środy 9. października.

Apollo — „NIEBO JEST DLA WAS".
Sztuka — „NIEBO JEST DLA WAS".
Warszawa — „LENIN W R. 1918".
Wolność — „GRZESZNICY BEZ WINY".
Gdańsk — „ZWYCIĘSTWO W TUNISIE".
Scala — „A IMIĘ ICH MILION".
Wanda — „A IMIĘ ICH MILION".
Świt — „Szyrmed Chan".
Uciecha „SKARB RODZINY GOLFF".

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Sztuka: 14, 16, 20. [illegible] 20.30, [illegible], 18.30.

DO P. T. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI W MIEŚCIE KRAKOWIE

Zakład Czyszczenia miasta Krakowa wdraża akcję wyposażenia realności w skrzynki (zbiorniki) na popiół.

Reflektujący na zakup zechcą zgłosić się na ul. Rarską Nr. 12 I. piętro drzwi Nr. 8, gdzie uzyskają wyczerpujące wyjaśnienia.

Termin zgłoszeń do 31. X. 1946 r.

Za Prezydenta Miasta Krakowa
Dyrektor Zakładu Cz. M.

CHOROBY ZAKAŹNE w KRAKOWIE

1) Dur brzuszny 6, 2) Płonica 22, 3) Błonica 9, 4) Odra 5, 5) Róża 2, 6) Gruźlica 9, 7) Mumps 1.

PRZEWÓZ CHORYCH

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie, Plac Jabłonowskich 2 przewozi chorych z prowincji.

Zamówienia na sanitarkę kierować pod Nr. tel. 546-21.

[illegible]

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO

ul. 1 Maja (Dunajewskiego) Nr 1 — od soboty 12 do 18 października 1946 r.: 1. Złotnictwo. 2. Polowanie na słonie. 3. Snopek dachowy. 4. Szybownictwo. 5. Targowisko ryb w Bergen.

Początek o godz. 16 i 17.30.

Cena biletów 10 zł., dla dzieci 5 zł.

DZISIEJSZY KONCERT

Filharmonia godz. 11.30. Abonamentowy Koncert dla Młodzieży Akademickiej i Związków Artystycznych. Dyrygent: Grzegorz Fitelberg. Solistka: Eugenia Umińska (skrzypce). Karłowicz — Epizod na maskaradzie. Palester — Koncert skrzypcowy. Szymanowski — Harnasie.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15.30 „Cień", sztuka w 3-ch aktach Nicodemiego.

MIEJSKI STARY TEATR (mała sala) godz. 19-ta „[illegible]" Jerzego Szaniawskiego.

KAMERALNY TUR-u godz. 19 „Powrót posła" J. U. Niemcewicza, reż. M. Dulęba.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) godz. 19-ta „A było to tak niedawno" W. Bodnickiego.

Teatr Kolejarza „Z. Z. K." (Bocheńska 7) godz. 16 i 19-ta — „Wujaszek z Gdyni", farsa K. Turzańskiego.

SIEDEM KOTÓW — Kabaret Literacko-Satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19.30 Wesoła rewia p. t. „3 razy Miau" z T. Olszą i Kwiatkowską.

SCALA — godz. 20.30 „Moja siostra i ja" — komedia muzyczna.

TEATR 12 KOŁOBRZESKIEGO P. P. godz. 18.30 rewia „Z humorem w świat".

Radio

na dzień 14. października 1946 (poniedz.)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.25 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie wiadomości dziennika. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Śpiewa Enrico Caruso (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Skrzypcowe utwory w układzie fortepianowym w wykon. Edwardy Feinsteinówny. 12.53 „5 minut poezji". 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 14.20 Audycja dla młodzieży. 14.40 Rezerwa. 14.50 Chwila muzyki z płyt. 15.00 Przegląd sportowy. 15.10 Recital fortepianowy Jana Hoffmana. 15.35 Przegląd teatralny Zygmunta Leśnodorskiego. 15.45 „Odpowiadamy na listy" — skrzynka radiowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Tomasz Kreswetter — Kwartet D-dur w wyk. Kwartetu P. R. 16.56 Kwadrans poezyki Edwina Herberta. 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.56 Odbudowujemy Warszawę. 18.10 Recital śpiewaczy Wiktora Bregy. 18.30 Muzyka. 19.00 „Nauka przy piecniku" 19.20 Audycja z cyklu „Dawna muzyka polska". 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert solistów. 21.00 Przemówienie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Franciszka Waltera do młodzieży akademickiej. 21.10 Muzyka. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu. 22.00 Muzyka rozrywkowa. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

Przetarg nieograniczony

Dyr. Okr. Kol. Państw. w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: 1000 trzonków do drzwiczek paleniskowych, 2000 do młotów kowalskich, 3000 do młotów i narzędzi kowalskich, ślusarskich, kotlarskich, 3500 stylisk do łopat, 1000 stylisk do parowozów, 2000 trzonków do kurków probierczych, 2000 trzonków do kranów wodowskaz., 7000 trzonków różnych do pilników, 2000 toporzysk do siekier, 6000 stylisk do oskardów, 2000 stylisk do podbijaków, 1700 trzonków różnych do dłut, 2000 kijów do szczotek, 150 siedzeń ustępowych, 300 młotków drewnianych. — Oferty należy składać w Wydziale Zasobów D. O. K. P. Warszawa, ul. Wileńska 14 do dnia 8 listopada 1946 r. do godziny 12-tej, po czym nastąpi otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów, podziału dostawy i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz zwiększenia lub zmniejszenia dostawy o 25%.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85. Red. [illegible]